

Merghani, TLEN

sypie piach
po drogach ciągle bladze
znów mylę znak
czemu czuje sie zepsuty
szukam sensu w snach
rozbijam sie o wzloty
znowu czuje neurotyczny stan

widzę jak to wszystko płonie
stańcie dookoła
popiół nie pozwala tobie
podejść bliżej
tam gdzie ciągle stoje
obserwujesz ciągle ogień
wiesz ze znowu sie ulotnie

lewituje znów
nad niebem spalam tlen
ty nie znajdziesz mnie
na ścianie pełnej zdjęć

chcesz więcej
jest bliżej
chcesz wiecej
ja milczę
obserwujesz ciągle ogień
wiesz ze znowu sie ulotnie

lewituje znów
nad niebem spalam tlen
ty nie znajdziesz mnie
na ścianie pełnej zdjęć
lewituje znów
nad niebem spalam tlen
ty nie znajdziesz mnie
na ścianie pełnej zdjęć

to nie tak
to nie tak
to nie tak
niepotrzebny dramat
ty i ja
nikt nie musi kłamać
to nie tak
to nie tak
to nie tak
chcesz mnie miec do rana
uzależniasz mnie
dzwonisz znów pijana

lewituje znów
nad niebem spalam tlen
ty nie znajdziesz mnie
na ścianie pełnej zdjęć

chcesz więcej
jest bliżej
chcesz wiecej
ja milczę
obserwujesz ciągle ogień
wiesz ze znowu sie ulotnie

lewituje znów

nad niebem spalam tlen
ty nie znajdziesz mnie
na ścianie pełnej zdjęć
lewituje znów
nad niebem spalam tlen
ty nie znajdziesz mnie
na ścianie pełnej zdjęć